

POSADZKI W GOSTYŃSKIEJ FARZE

Na podstawie dotychczas odnalezionych starych dokumentów możemy prześledzić, jak na przestrzeni wieków wyglądała posadzka w naszej farze. Niestety, nie wiemy nic o kościelnej podłodze w średniowieczu. Można jednak, z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wówczas była ona wykonana z kamienia brukowca i w takim stanie przetrwała do czasu, kiedy zaprzestano pochówków wewnątrz nawy kościoła.

Jak wiemy, w czasie remontu w 1901 roku odkryto na niewielkiej głębokości pod zerwaną posadzką nawy głównej proste, anonimowe trumny, pochodzące z czasów średniowiecza. Znajdowały się one w całej nawie. Za istnieniem posadzki z kamienia mogą przemawiać dwa argumenty. Pierwszy, to tani materiał, łatwy do pozyskania na miejscu. Drugim jest łatwość naprawienia posadzki po każdym pochówku.

Najstarszy zapis dotyczący posadzki w kościele farnym znajduje się w aktach wizytacyjnych ks. Gaspara Hapa z 1610 roku. Na ten temat tak pisze:

Główna część kościoła (prezbiterium) jest oddzielona kratami. Posadzka brukowa, pośrodku kościoła jest zawieszony miedziany świecznik.

Trudno jest dokładnie ustalić, kiedy zaprzestano chować zmarłych wewnątrz. Możliwe, że około połowy XVI wieku, o czym mogą świadczyć mało czytelne napisy znajdujące się na ceglach ścian zewnętrznych. Pewne jest jednak, że w połowie XVII wieku nie było już miejsca i plebs chowano na zewnątrz, bezpośrednio przy murze kościoła. Świadczy o tym wiele czytelnych i pełnych napisów (epitafia) wyrytych na ceglach, np.: „TU LEŻY AGNIESZKA KUCZYNA” , „Magda 1643”, „ ANNA WOLA 166..” Najstarsze daty, pochodzące końca XVI i początku XVII wieku świadczą, że wówczas nie chowano już wewnątrz świątyni.

Kiedy w kościele założono podłogę, raczej nie uda się dokładnie ustalić. Z akt wizytacyjnych z 1737 roku, sporządzonych przez ks. Franciszka Wolińskiego, wiemy, że wówczas już taka istniała. Mówi o tym zapis:

Wewnątrz tegoż kościoła, murowanego, zubożalego, posiadającego posadzkę z desek...

Jest bardzo prawdopodobne, że podłogę założono, odbudowując farę po katastrofie, która miała miejsce 12 sierpnia 1682 roku. Wówczas to walące się sklepienie i filary nawy zrujnowały dotychczasową podłogę i odkryły znajdujące się pod nią średniowieczne trumny.



Kiedy zaś zmieniono podłogę na posadzkę wykonaną z kostki drewnianej, która przetrwała do 1901 roku, także nie mamy informacji. Wiemy tylko, że w czasie remontu, który był przeprowadzony w latach 1901-1906, zerwano mocno „wydeptaną” kostkę. W jakim była ona stanie można zobaczyć na zachowanej fotografii. Obecna posadzka z płytek została wykonana w 1905 roku. Na temat posadzki w prezbiterium nie mamy dotychczas żadnej informacji. Wiadomo tylko, że na przestrzeni wieków jej grubość „urosla” około 30 cm, czyli mówiąc wprost nową posadzkę nakładano na poprzednią tak, że jej poziom od 1514 roku, podniósł się.



Można to było zauważyć kilka lat temu, kiedy przeprowadzano renowację mocno zniszczonych stalli gotyckich. Ich podłoga była o tyle zagłębiona w stosunku do dzisiaj istniejącej posadzki. Warto przy omawianiu tego tematu wspomnieć, że w posadzkach były niegdyś wmontowane kamienne płyty nagrobne właścicieli miasta, jak i innych dostojników. Ostatnia z płyt została zlikwidowana w połowie XIX wieku. Istniało również w posadzce troje drzwi, które prowadziły do krypt. Zniknęły one ostatecznie w czasie remontu fary w latach 1901-1906.